



JAKUB ADAMSKI



HALE Z POLIGONALNYM
CHÓREM ZINTEGROWANYM
W ARCHITEKTURZE GOTYCKIEJ
NA TERENIE POLSKI

HALE Z POLIGONALNYM
CHÓREM ZINTEGROWANYM
W ARCHITEKTURZE GOTYCKIEJ
NA TERENIE POLSKI

INSTYTUT HISTORII SZTUKI
UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO



ARS VETUS ET NOVA

REDAKTOR SERII
Wojciech Bałus

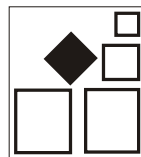
TOM XXXII

JAKUB ADAMSKI



HALE Z POLIGONALNYM
CHÓREM ZINTEGROWANYM
W ARCHITEKTURZE GOTYCKIEJ
NA TERENIE POLSKI

Kraków



© Copyright by Jakub Adamski and Towarzystwo Autorów i Wydawców
Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2010

ISBN 97883-242-1455-6
TAiWPN UNIVERSITAS

Opracowanie redakcyjne
WANDA LOHMAN

Projekt okładki
STUDIO U

Na okładce
Kościół parafialny w Górze.
Widok od południowego wschodu (fot. J. Adamski)

Moim Rodzicom

SPIS TREŚCI

WSTĘP	9
Rozdział I. DEFINICJA TERMINU HALA Z POLIGONALNYM CHÓREM ZINTEGROWANYM I STAN BADAŃ	13
Rozdział II. HALE Z POLIGONALNYM CHÓREM ZINTEGROWANYM NA TERENIE POLSKI	23
1. KOŚCIÓŁ PARAFIALNY W GÓRZE	23
A. STAN BADAŃ	23
B. HISTORIA	26
C. OPIS ARCHITEKTURY	29
D. ANALIZA ARCHITEKTURY	32
2. HALE Z POLIGONALNYM CHÓREM ZINTEGROWANYM W WIELKOPOLSCE	46
A. STAN BADAŃ	47
B. HISTORIA I OPIS ARCHITEKTURY POSZCZEGÓLNYCH KOŚCIOŁÓW	50
1. Kościół parafialny w Bninie	50
2. Kościół parafialny w Dolsku	53
3. Kościół parafialny w Nowym Mieście nad Wartą	56
4. Kościół parafialny w Osiecznej	59
5. Kościół parafialny w Skwierzynie	61
6. Kościół parafialny w Lwówku Wielkopolskim	63
7. Kościół parafialny w Tucznie	66
8. Kościół parafialny w Kościanie	68
C. ANALIZA ARCHITEKTURY HAL Z POLIGONALNYM CHÓREM ZINTEGROWANYM W WIELKOPOLSCE	70
3. KOŚCIÓŁ PARAFIALNY W SŁAWSKU	99
A. STAN BADAŃ	99
B. HISTORIA	99

C. OPIS ARCHITEKTURY...	100
D. ANALIZA ARCHITEKTURY	101
4. KOŚCIÓŁ PARAFIALNY W MIRSKU	104
A. STAN BADAŃ	104
B. HISTORIA	104
C. OPIS ARCHITEKTURY	105
D. ANALIZA ARCHITEKTURY	106
Rozdział III. PROBLEMATYKA ARTYSTYCZNA HAL Z POLIGONALNYM CHÓREM ZINTEGROWANYM	109
1. ZAGADNIENIE GENEZY TYPU PRZESTRZENNEGO.	109
2. DWORSKOŚĆ I ASPEKT FUNDACYJNY	128
3. HALE Z POLIGONALNYM CHÓREM ZINTEGROWANYM W POLSCE NA TLE ARCHITEKTURY ŚRODKOWEJ EUROPY	135
4. PROBLEM WŁAŚCIWEJ NAZWY	137
Wnioski końcowe	139
Bibliografia	141
Zusammenfassung	155
Spis ilustracji	163
Indeks topograficzny	173
Indeks nazwisk	181

WSTĘP

Akademickie badania nad dziejami architektury gotyckiej w Europie mogą pochwalić się z górami półtorawiekową tradycją. Polska historia sztuki zajęła się tym zagadnieniem niemal równocześnie z ukonstytuowaniem się tej dziedziny jako dyscypliny akademickiej, dzięki czemu nasz dorobek naukowy na tym polu jest znaczący. W efekcie umożliwiło to badaczom zaprezentowanie w miarę kompletnego obrazu dziejów architektury gotyckiej w Polsce, w ścisłym powiązaniu z kontekstem sztuki środkowoeuropejskiej. Pewne podsumowanie kilkudziesięcioletnich badań przyniosła z pewnością publikacja czterotomowego dzieła „Architektura gotycka w Polsce” w r. 1995, które obok części syntetycznej posiada też wnikliwie opracowany, choć jednak – w założeniu – niezbyt kompletny, katalog budowli gotyckich z terenu Polski (w granicach historycznych, z uwzględnieniem Pomorza Zachodniego i księstw śląskich)¹.

Rzecz jasna wydanie choćby największej syntezy nie oznacza końca prac nad zgłębianiem wiedzy o średniowiecznej architekturze, która chyba nigdy do końca nie odsłoni przed nami wszystkich swych tajemnic. Tu rodzi się jednak pytanie, czy w dobie dość licznie powstających rozpraw analitycznych, o nierzadko bardzo szczegółowym temacie badań, mają jeszcze sens dociekania o charakterze typologicznym? Może budzić wątpliwości, czy przy obecnym stanie wiedzy taki sposób ujęcia tematu pozwala jeszcze na wysnuwanie nowych, niezauważonych jak dotąd spostrzeżeń i analogii. Co więcej, prace traktujące temat pod kątem typologii architektury były zdecydowanie bardziej charakterystyczne dla wcześniejszego stadium badań nad budownictwem średniowiecznym, kiedy to badacze skupiali się w dużej mierze na poprawnym uporządkowaniu materiału zabytkowego.

¹ *Architektura gotycka...*, passim.

Można jednak zauważyć, iż liczba gotyckich świątyń na terenie Polski, które nie doczekały się jak dotąd wystarczająco wnikliwego naukowego opracowania, jest w dalszym ciągu znaczna. Nie jest jednocześnie prawdą, że owe niewzbudzające zainteresowania badaczy kościoły są we wszystkich przypadkach budowlami o tak niskiej klasie artystycznej, że nie dają znowcom zagadnienia pola do prowadzenia interesujących studiów o charakterze historyczno-architektonicznym.

W mojej opinii dobrym przykładem ilustrującym powyższe stwierdzenie mogą stać się świątynie, które uczyniłem tematem niniejszej pracy. Miejskie fary w Górze (d. Śląskiej), Bninie, Dolsku, Nowym Mieście nad Wartą, Osiecznej, Lwówku Wielkopolskim, Skwierzynie, Kościanie, Tucznie i Mirsku, oraz wiejski kościół parafialny w Sławsku, mimo wszelkich różnic zauważalnych w ich architekturze, łączy przede wszystkim jedna wspólna cecha – są one mianowicie przykładami niezwykle specyficznego typu późnogotyckiego kościoła halowego, którego część prezbiterialna określana jest w literaturze niemieckiej jako „zredukowany halowy chór obejściowy” (niem. reduzierter Hallenumgangschor). Typologiczne zestawienie tych świątyń nasuwa się zatem samoczynnie; o ile bowiem – kolokwialnie mówiąc – „hala hali nierówna”, i nie wydaje się słusznym wyciąganie zbyt daleko idących wniosków tylko na podstawie faktu, iż dwie budowle wzniesiono w układzie halowym, o tyle w tym przypadku przestrzenne rozwiązanie partii chórowej jest do tego stopnia charakterystyczne, że w moim mniemaniu tylko łączne rozpatrywanie architektury wyżej wymienionych świątyń może prowadzić do poprawnych obserwacji i wniosków.

Niewątpliwie wyjaśnienia wymagają sformułowania zawarte przeze mnie w tytule niniejszej pracy. Termin „zredukowany halowy chór obejściowy” (lub w uproszczeniu „zredukowana hala obejściowa”) jest dosłownym przekładem określenia niemieckiego. Sugeruje on jednak automatycznie, iż interesujący mnie wariant przestrzenny powstał w wyniku prostej redukcji w pełni wykształconego halowego chóru obejściowego (niem. voll ausgebildeter Hallenumgangschor). Tymczasem geneza takiego ukształtowania partii prezbiterialnej jest nieporównywalnie bardziej złożona i stanowić będzie jedno z najistotniejszych zagadnień, które zostaną poruszone przeze mnie w następnych częściach tej rozprawy. Dlatego też postanowiłem posługiwać się nowym terminem, bardziej adekwatnie opisującym interesujące mnie budowle – hale z poligonalnym chórem zintegrowanym. Problem właściwej nazwy owego typu przestrzennego zostanie szerzej omówiony w końcowej części pracy².

² W początkowym etapie badań nad problemem hal z poligonalnym chórem zintegrowanym posługiwałem się roboczo określeniem „zredukowana hala obejściowa”.

Osobnego wytłumaczenia domaga się też użyty przeze mnie zwrot „[...] w architekturze gotyckiej na terenie Polski”. Biorąc pod uwagę granice Królestwa Polskiego w XV wieku, kiedy to powstała zdecydowana większość interesujących mnie świątyń, na terenie państwa (a ściślej rzecz ujmując – Wielkopolski) znajdowały się: Bnin, Dolsk, Nowe Miasto nad Wartą, Osieczna, Lwówek Wielkopolski, Kościan, Skwierzyna i wysunięte najdalej na północ Tuczno. Tymczasem leżąca blisko granicy z Polską Góra wchodziła do końca XIV w. w skład Księstwa Głogowskiego, przejętego później we władanie przez książąt cieszyńskich³, natomiast znajdujący się już na Górnych Łużycach Mirsk należał do Księstwa Jaworskiego, włączonego następnie w skład Królestwa Czeskiego. Poza granicami państwa polskiego znajdowało się też w omawianym okresie Sławsko, władane przez książąt słupskich.

il. 1

Takie ahistoryczne ujęcie tematu, uwzględniające dzisiejszy podział administracyjny, może oczywiście wydawać się z metodologicznego punktu widzenia cokolwiek wątpliwe. Jednakże przesłanki, którymi kierowałem się przy takim właśnie wyborze zakresu terytorialnego pracy, przekonały mnie o jego celowości. Najważniejszym czynnikiem wydała mi się skąpa ilość literatury naukowej, dotyczącej wyżej wymienionych, a leżących już poza granicami historycznej Polski świątyń. Jest to zatem dobra okazja, aby spróbować poszerzyć nieco wiedzę o tych – wydaje się – zapomnianych, choć niezwykle ciekawych budowlach.

Z drugiej strony – w świetle dzisiejszego stanu wiedzy wręcz truizmem wydaje się stwierdzenie, iż granice państwowe nie stanowiły w średniowieczu bariery uniemożliwiającej swobodny przepływ idei artystycznych, twórców czy wręcz całych strzech budowlanych. Poza tym, księstwa śląskie i pomorskie pozostawały przez całe średniowiecze w dość zażyłych kontaktach tak politycznych, jak i kulturowych z ziemiami Królestwa Polskiego, dlatego też słuszne wydaje się takie ponadregionalne spojrzenie na interesujący mnie problem. Tylko bardzo poszerzone, obejmujące całą Środkową Europę pole architektonicznych odniesień i analogii może umożliwić mi poprawne ustalenie genezy hal z poligonalnym chórem zintegrowanym, ze szczególnym uwzględnieniem budowli tego typu znajdujących się na terenie dzisiejszej Polski.

Aby jednak ten niezbyt właściwy termin nie upowszechnił się w literaturze fachowej, postanowiłem zaproponować nową nazwę interesującego mnie typu przestrzennego – hala z chórem zintegrowanym o poligonalnym zamknięciu od wschodu. Ostateczne brzmienie tego określenia – hala z poligonalnym chórem zintegrowanym – zasugerował mi profesor Jarosław Jarzewicz, za co jestem Mu bardzo wdzięczny.

³ KRZYŚLAK 1982, s. 13.

Aby jednak tego dokonać, muszę przejść w niniejszej rozprawie przez kilka podstawowych etapów pracy. Najpierw niezbędne będzie przedstawienie poprawnej – moim zdaniem – definicji interesującego mnie typu architektonicznego oraz dotychczasowych poglądów badaczy co do genezy, jak i właśnie samej jego definicji. Następnie dokładnej analizie zostanie poddana architektura objętych tematem pracy kościołów. Niezwykle ważnym zagadnieniem okaże się tu problem właściwego datowania budowli, tak w oparciu o zachowane źródła pisane, jak i same formy ich architektury. Dopiero wówczas postaram się odpowiedzieć na pytanie, jak mogła wyglądać geneza hal z poligonalnym chórem zintegrowanym w Polsce, a także – w miarę moich możliwości – w całej Środkowej Europie. Jak zaznaczyłem już wyżej, dzięki tym ustaleniom będę mógł ustosunkować się do niemieckiego określenia *reduzierter Hallenumgangschor* i wyjaśnić zasadność użycia nowej terminologii.

W tym miejscu pragnę bardzo serdecznie podziękować Panu dr. hab. Markowi Walczakowi za wszystkie niezwykle cenne merytoryczne uwagi, pozwalające mi udoskonalić naukową stronę niniejszego opracowania. Nie mógłbym nie wspomnieć o nieustającej, serdecznej zachęcie do wytrwałości w pracach nad tym tematem, za którą jestem Mu bardzo wdzięczny. O przyjęcie słów podziękowania proszę Panów profesorów Jerzego Gadowskiego, Andrzeja Grzybkowskiego i Jarosława Jarzewicza, których wnikliwe recenzje ułatwiły mi korektę nieścisłości i uchybień tejże rozprawy. Ponadto wyrazy wdzięczności należą się też Panu dr. Marcinowi Szymie za wiele inspirujących rozmów i wsparcie w moim niemal trzyletnim zmaganiu się z problemem hal z poligonalnym chórem zintegrowanym. Osobne podziękowania kieruję wreszcie w stronę moich Rodziców, bez których wsparcia nie miałbym możliwości przeprowadzenia badań terenowych w opisywanych przeze mnie kościołach.

Definicja terminu hala z poligonalnym chórem zintegrowanym i stan badań

Niezbędnym wprowadzeniem w problematykę hal z poligonalnym chórem zintegrowanym jest z pewnością wyjaśnienie samego pojęcia, jak i przedstawienie dotychczasowych poglądów na jego temat. Mimo że jak wspomniałem we wstępie, geneza tego rozwiązania przestrzennego jest o wiele bardziej skomplikowana, niż sugeruje to opisujący je termin niemiecki, warto przywołać tu też definicję bazowego pojęcia, jakim jest halowy chór obejściowy.

Taki typ prezbiterium, nazywany w literaturze niemieckiej niekiedy „w pełni wykształconym” (voll ausgebildeter Hallenumgangschor – w odróżnieniu od typu „zredukowanego”), wyróżniają przede wszystkim trzy podstawowe cechy, a mianowicie trójnawowość, układ halowy oraz obecność obejścia¹. Zarówno zewnętrzna ściana obwodowa ambitu, jak i zamknięcie środkowej nawy chóru, założone są na rzucie wieloboku; wewnątrz świątyni te podstawowe elementy przestrzenne oddzielone są od siebie filarami, wyznaczającymi granice poszczególnych naw i obejścia. Wschodnie, poligonal-

¹O definicji, genezie i rozwoju późnogotyckiego halowego chóru obejściowego zob. COBBERS 2000, s. 18–66; GENTZ 2003, s. 13–31, tam też dokładnie omówiona starsza literatura.

ne przeszło nawy głównej, mieszczące ołtarz główny, jest zatem „wewnętrzna apsyda” prezbiterium, flankowaną filarami i często wyniesioną w stosunku do posadzki obejścia (niem. Binnenchor).

Ważną cechą budowli o tego typu układzie jest daleko idąca jednorodność architektoniczna korpusu i chóru kościoła. W zdecydowanej większości przypadków prezbiterium nie jest w wyraźny sposób oddzielone od części zachodniej świątyni, cechując się taką samą szerokością oraz proporcjami przeszł. Mury obwodowe budowli ujmują ją, biegnąc po zwartym, nieprzerwanym zarysie, nazywanym czasem obrazowo „wannowatym”². Dodatkowo wszystkie trzy nawy wraz z obejściem przykryte są jednym, wielkim dachem, ujednolicającym wygląd zewnętrzny kościoła. Granicę chóru i korpusu może jedynie wyznaczać, choć nie we wszystkich przypadkach, wyraźniej zaakcentowana arkada tęczowa, dzięki której para filarów na granicy obu części kościoła zazwyczaj przybiera formę zbliżoną do krzyżowej.

Różnie może się też przedstawiać stosunek liczby boków wewnętrznego zamknięcia nawy głównej i zewnętrznego wieloboku obejścia. We wczesnych oraz późnych przykładach hal obejściowych obserwować można założenie obu części prezbiterium na rzucie o tej samej liczbie boków, czyli zazwyczaj trzech lub pięciu³. Jednakże zdecydowanie najczęściej spotykanym rozwiązaniem jest kombinacja trójbocznej „wewnętrznej apsydy” z pięciolub siedmiobocznym rzutem ściany obwodowej ambitu⁴. Bardzo specyficz-

² Por. JARZEWICZ 1996, s. 149.

³ Zamknięcie na rzucie 3/3: Bützow, St. Elisabeth; Lubeka, katedra Grimmen, St. Marien; Düsseldorf, St. Lambrechtus; Heidelberg, Heilig-Geist; Bolzano/Bozen, katedra; Brno, kościół św. Jakuba; Kempen, St. Marien; Peszt, kościół Staromiejski; Unna, St. Clemens, Dyonisius und Nicodemus. Zamknięcie 5/5 boków: Verden an der Aller, katedra; Szczecin, kościół św. Jakuba; Stendal, St. Marien.

⁴ Zamknięcie 3/5: Amberg, St. Martin; Andechs, St. Marien; Budziszyn (Bautzen), St. Petri; Bernau, St. Marien; Brandenburg, St. Gothard, St. Katharinen; Calau, Stadtpfarrkirche; Chociebuż (Cottbus), St. Nikolai; Dessau, St. Marien; Ingolstadt, Liebfrauenkirche; Jüterbog, St. Marien; Kórnik, kolegiata Wszystkich Świętych; Luckau, St. Marien; Mittelwalde, St. Moritz; Parchim, St. Georgen; Poznań, kolegiata NMP; Pritzwalk, St. Marien und St. Nikolai; Ribnitz, St. Marien; Schrobenshausen, St. Jakob; Schwäbisch Hall, St. Michael; Słońsk, kościół Joannitów; Świebodzin, kościół św. Michała Archanioła; Szprotawa, kościół Wniebowzięcia NMP; Tangermünde, St. Stephan; Linköping, katedra.

Zamknięcie 3/7: Beeskow, St. Marien; Berlin-Mitte, St. Nikolai; Berlin-Spandau, St. Nikolai; Frankfurt/Oder, St. Marien; Fürstenwalde, katedra; Chojna, kościół Mariacki; Monachium, Heilig-Geist; Norymberga, St. Lorenz, St. Sebald; Rathenow, St. Marien und St. Andreas; Schwäbisch Gmünd, Heilig-Kreuz; Zwettl, Stiftskirche.

ne jest też zastosowanie parzystej liczby boków, tak w wewnętrznym, jak i w zewnętrznym zamknięciu prezbiterium, dzięki czemu na osi kościoła znajduje się filar (w „wewnętrznej apsydzie”) bądź przypora (w ścianie obwodowej obejścia)⁵; tu też spotyka się największą liczbę możliwych wariantów. A zatem dwu- lub czworobocznie zamknięty „Binnenchor” może być zestawiony zarówno z parzystą (cztery bądź sześć)⁶, jak i nieparzystą (pięć bądź siedem)⁷ liczbą boków zewnętrznego, poligonalnego zarysu świątyni. Podobnie, trój- lub pięciobocznie zamknięta nawa główna chóru może też być ujęta przez sześcioboczny wielobok ambitu; wówczas to w tle za wschodnią parą skrajnych filarów prezbiterium widoczny jest fragment ściany obejścia, podparty na zewnątrz przez przyporę wyznaczającą os całego kościoła⁸.

Różne stosunki boków „wewnętrznej apsydy” i muru lateralnego wschodniej części świątyni skutkują w rzucie ambitu występowaniem prześseł o zróżnicowanych kształtach: kwadratowych, trapezo- i romboidalnych oraz wreszcie trójkątnych. Dzięki temu specyficzną cechą sklepień obejść halowych jest zastosowanie rozmaitych figuracji żeber, opartych na podstawowym układzie trójpromiennym, przy czym komplikowanie się rysunku żebrowania w ambicie jest jedną z bardziej specyficznych cech w historycznym rozwoju omawianego typu przestrzennego.

Dla odmiany halą z poligonalnym chórem zintegrowanym (niem. reduzierter lub verkümmerter Hallenumgangschor) zwykle się nazywać taki kościół, który przy zachowaniu układu trójnawowego oraz jednolitego zarysu bryły zamkniętej od wschodu wielobocznie, pozbawiony jest wydzielonej filarami „wewnętrznej apsydy” (Binnenchor). Oznacza to, iż we wnętrzu świątyni podział na nawy przeprowadzony jest za pomocą dwóch rzędów filarów, które biegną równoległe aż do poligonalnej ściany wschodniego zamknięcia budowli. Ostatnia para arkad międzynawowych wspiera się zatem od wschodu albo bezpośrednio na murze lateralnym, bądź też na dostawionych do niego półfilarach. W takim układzie obejście prezbiterium w sensie przestrzennym nie jest w żaden sposób wydzielone; jedynie

⁵ W literaturze niemieckiej rozwiązanie to określane jest mianem „zagrodzonego środka” – „gesperrte Mitte”, zob. GENTZ 2003, s. 55–57.

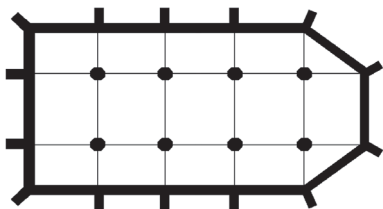
⁶ Zamknięcie 2/4: Lieberose, Stadtpfarrkirche; zamknięcie 2/6: Gubin, kościół św. Wawrzyńca; zamknięcie 4/6: Fürstenberg (Eisenhüttenstadt), St. Nikolai.

⁷ Zamknięcie 2/5: Dingolfing, St. Johannes; Landshut, Spitalkirche; Meran, Spittalkirche; Salzburg, Franziskanerkirche; Eger, katedra; zamknięcie 2/7: Rottenmann, St. Georg.

⁸ Zamknięcie 3/6: Dinkelsbühl, St. Georg; Nysa, kościół św. Jakuba; Templin, St. Marien und St. Magdalena.

w niektórych przypadkach, zwłaszcza w kościołach otoczonych wieńcem kaplic, umieszczenie ołtarza głównego na granicy między ostatnim i przedostatnim przęsłem od wschodu umożliwia ruch wiernych jak w „klasycznej” hali obojęsiowej. W rozumieniu architektonicznym to skrajne, wschodnie przęsło należy jednak do nawy głównej, o czym zaświadcza nie tylko analiza rzutu poziomego budowli, ale także sklepienie tego kompartymentu wnętrza, posiadające taką samą figurację żeber jak w pozostałych partiach nawy głównej. Sąsiadujące z nim skrajne przęsła naw bocznych, ograniczone od wschodu poligonalną ścianą lateralną kościoła, przybierają zazwyczaj trójkątny lub romboidalny kształt, a co za tym idzie przykryte są sklepieniami o rysunku żeber opartym najczęściej na różnych wariantach trójpromieni⁹.

Ze względu na liczbę boków wschodniego zamknięcia świątyni oraz kształt ostatniego przęsła nawy głównej znane mi z całej Europy przykłady hal z poligonalnym chórem zintegrowanym podzieliłem na kilka podstawowych wariantów ukształtowania rzutu¹⁰:



- Wariant Ia – budowla zamknięta jest trójbocznie, a dwa równoległe rzędy filarów trafiają prosto w załamania wschodniego wieloboku świątyni, którego ściana czołowa wyznacza jednocześnie szerokość nawy głównej. Wszystkie jej przęsła mają zatem kształt prostokąta (względnie kwadratu), zaś skrajne

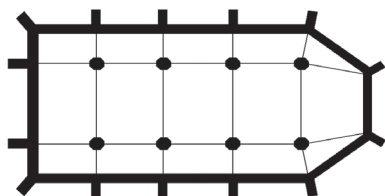
przęsła naw bocznych założone są na rzucie trójkątów prostokątnych.

Jest to najczęściej występujący typ hal z poligonalnym chórem zintegrowanym; w architekturze polskiej reprezentują go fary w Nowym Mieście nad Wartą, Lwówku Wielkopolskim, Osiecznej i Skwierzynie oraz kościół w Sławsku. Poza Polską budowlami tego typu są: *Wallseerkapelle* przy kościele Franciszkanów w Enns (wschodnia część), kościół pielgrzymkowy w Pöllaubergu (wschodnia część), kościół św. Otmara w Mödling, kościół św. Michała Archanioła w Gumpoldskirchen, kościół św. Marii Magdaleny w Scheibbs (Austria); kościół Mariacki w Ambergu, kościół Maria Sondheim koło Arnstein, kościół Wniebowzięcia NMP w Kemnath, kościół św. Jerzego w Nördlingen, kościół św. Krzyża w Sprembergu, kościół św. Jakuba w Wasserburgu, kościół św. Jana w Neumarkt in der Oberpfalz (Niemcy); katedra w Västerås, katedra (*Storkyrkan*) w Sztokholmie (Szwecja); *Westerkerk* w Enkhuizen (Holandia); kościół parafialny w Sebeş (niem. Mühlbach,

⁹ Por. definicję typu: GENTZ 2003, s. 17–18 i 179–180.

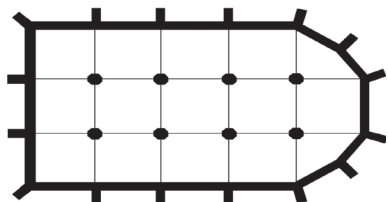
¹⁰ Ilustrujące tę część pracy rysunki są wykonane przez autora.

Siedmiogród, obecnie Rumunia); kościół św. Andrzeja w Debreczynie (Węgry, obecnie nie istnieje); kościół Zwiastowania NMP w Crngrobie (niem. Ehrengrobe, Kraina, obecnie Słowenia); katedra w Pienzy (Włochy).



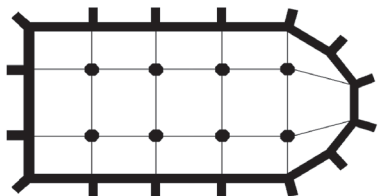
- Wariant Ib – świątynia zamknięta jest trójbocznie, zaś ostatnie od wschodu przeszło nawy głównej założone jest na rzucie trapezu. Tym samym rozstaw filarów jest szerszy niż długość ściany czołowej wschodniego wieloboku kościoła. W Polsce przykładem tego schematu przestrzennego jest fara w Dol-

sku, na takim rzucie wzniesiona też była rozebrana w 1942 r. fara w Bninie. Pozostałe przykłady to: kościół św. Sebastiana w Baruth, kościół św. Jerzego we Fryzindze (Freising, Niemcy); kościoły św. Mikołaja i Wszystkich Świętych w Nyköping (Szwecja).



- Wariant IIa – budowla zamknięta jest od wschodu pięciobocznie; podobnie jak w typie I, nawa główna składa się z przęseł prostokątnych (bądź kwadratowych), a jej szerokość wyznacza ściana czołowa wschodniego wieloboku. Skrajne przęsła naw bocznych przybierają rzut nieregularnych czworoboków.

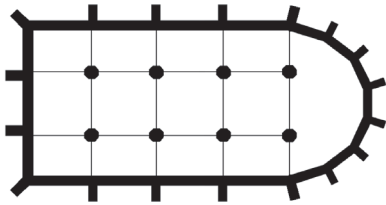
Także i ten wariant hali z poligonalnym chórem zintegrowany jest stosunkowo licznie reprezentowany; na terenie Polski są to kościoły parafialne w Tucznie i Mirsku. Poza tym do tego typu zaliczają się: kościoły Mariackie w Kemberg, Marienberg i Zwickau (Niemcy); katedra w Strängnäs (Szwecja); kościół św. Stefana (*Avasi Templom*) w Miskolc (Węgry).



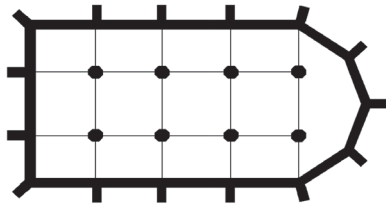
- Wariant IIb – podobnie jak w typie IIa kościół zamknięty jest od wschodu pięciobocznie, jednakże ostatnie przeszło nawy głównej założone jest w tym wariantcie na rzucie trapezu. Tym samym nawa główna jest szersza od ściany czołowej wieloboku świątyni. Przykładami takiego rozwiązania przestrzennego są:

kościół klasztorny w St. Lambrecht, fara w Schladming (Austria); kościół św. Jana w Hoyerswerdzie, kościół Mariacki w Monachium, kościół parafialny w Lübben, kościół św. Piotra i Pawła w Senftenbergu, kościół Mariacki w Wittichenau (ten wyjątkowo pseudobazylikowy), kościół św. Jakuba

w Straubing (Niemcy); kościół p.w. Wniebowzięcia NMP w Moście (Czechy); kościół p.w. Znalezienia Krzyża Św. w Doubravniku (Morawy).

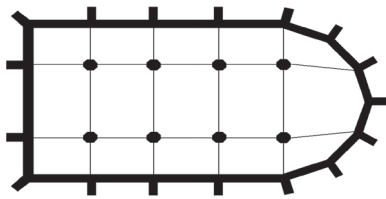


- Wariant III – budowla zamknięta jest od wschodu siedmiobocznie. Ten rzadki wariant reprezentuje fara w Kościanie oraz tzw. Czarny Kościół w Braşowie (niem. Kronstadt, Siedmiogród, obecnie Rumunia).



- Wariant IV – budowla zamknięta jest od wschodu czworobocznie, dzięki czemu na osi kościoła znajduje się przypora. W takim schemacie skrajne przęsła nawy głównej i naw bocznych przykrywa wspólny system sklepienny o skomplikowanym rysunku żebrowania. Przykładami tego typu budowli są: kościół św. Włfganga w Schneeberg

(Niemcy); kościół parafialny w Pischelsdorf (Austria); kościół św. Bartłomieja w Gyöngyös (Węgry).



- Wariant V – zamknięcie budowli od wschodu jest sześcioboczne; w przeciwieństwie do typu IV, skrajne przęsła nawy głównej oddzielone jest arkadami od zakończeń naw bocznych. Ten rzadko występujący schemat przestrzenny reprezentują: fara w Górze

oraz kościół św. Filipa i Jakuba w Altötting (Niemcy).

Hale z poligonalnym chórem zintegrowanym jako swoisty fenomen późnogotyckiej architektury sakralnej zwróciły już dawno na siebie uwagę badaczy, choć zasadniczo całościowe ujęcia tematu należą do rzadkości. Najczęściej można spotkać się z próbami wyjaśnienia genezy pojedynczych budowli lub regionalnie występujących grup świątyń o podobnym ukształtowaniu.

Wśród tego typu dociekań wymienić trzeba badania Richarda Kurta Donina poświęcone kościołom mendykanckim w Austrii. Analizując architekturę kaplicy rodu Wallsee przy kościele Minorytów w Enns w Górnej Austrii, prawdopodobnie najstarszej budowli interesującego mnie typu, wysnuł przypuszczenie, jakoby na jej formę przestrzenną mogły wpłynąć obejścia kościołów pielgrzymkowych Francji i Hiszpanii oraz ukształtowanie wczesnogotyckiej krypty kościoła parafialnego w Lieding w Karyntii.

Donin wskazał też na bezpośrednią zależność kaplicy w Enns i świątyni w Pöllaubergu, a do najbliższego kręgu ich architektonicznego oddziaływania zaliczył też kościół opactwa Benedyktynów w Sankt Lambrecht i świątynię pielgrzymkową w Mariazell (w przypadku tej ostatniej rekonstruując jej pierwotne zamknięcie na kształt wyżej wymienionych budowli)¹¹.

Nie mniej ważna w kontekście omawianego problemu jest praca Waltera Buchowieckiego dotycząca dziejów budownictwa gotyckiego w Austrii. Opisując warianty rzutów występujących na tym terenie kościołów, zwrócił uwagę na hale z poligonalnym chórem zintegrowanym jako na typ o „wielobocznym zamknięciu dla wszystkich trzech naw” („Vieleckiger Abschluß für alle drei Schiffe”). Podał też jego uproszczoną definicję, kładąc nacisk na ukośne zamknięcie bocznych partii kościoła oraz występowanie – jak to określił – „pozornego obejścia” („Scheinumgang”)¹². Analizując *Wallseerkapelle* w Enns stwierdził, iż możliwym pierwowzorem jej ukształtowania jest romańska, obejściowa krypta pobliskiego kościoła w St. Pantaleon¹³. Z kolei jako prawdopodobny powód zastosowania schematu hali z poligonalnym chórem zintegrowanym w kościele w Sankt Lambrecht w Styrii podał techniczne uproszczenie halowego obejścia świątyni Cystersów w Zwettl¹⁴.

Również Ernst Badstübner widział w tej formie architektonicznej przede wszystkim redukcję w pełni wykształconych obejść halowych. Jak zaznaczył, „wewnętrzne wieloboki są usytuowane tak blisko ściany obejścia, że znikają one wreszcie w sposób całkowity z obrazu wnętrza, a arkady korpusu biegną aż do ściany szczytowej [zewnątrznego] wieloboku obejścia”¹⁵. Zdaniem autora, ewolucję tego rodzaju kościoła można wyraźnie zaobserwować w miejskich świątyniach parafialnych na Dolnych Łużycach (Calau, Forst, Senftenberg, Lübben, Spremberg)¹⁶.

Norbert Nussbaum w swojej pracy o gotyckiej architekturze sakralnej w Niemczech określił analizowane przeze mnie kościoły jako typ bez „wieńca

¹¹ DONIN 1935, s. 191–201; najnowsze badania wykazały, iż pierwotnie kościół w Mariazell miał jednonawowy chór na wzór kościoła Augustianów w Wiedniu, zob. GERSTENBERG 2000, s. 269–271.

¹² Wg autora: „je eine Abseite mit einer Schrägwand, das Mittelschiff mit der zur Längsbewegung des Raumes senkrecht gestellten Stirnwand endigt”, BUCHOWIECKI 1952, s. 33–34.

¹³ Ibidem, s. 236.

¹⁴ Ibidem, s. 244–245.

¹⁵ „Die Binnenpolygone sind so nahe an die Umgangswände herangedrückt, daß sie schließlich aus dem Raumbild gänzlich verschwinden und die Langhausarkaden bis an die Scheitelwand des Umgangspolygons durchlaufen”, BADSTÜBNER 1980, s. 27.

¹⁶ Ibidem, s. 28.

podpór” („Stützenkranz”), „w którym wewnętrzna apsyda zakończona jest prostokątnie, a zatem obie wschodnie podpory nie wysuwają się z rzędu filarów”. Obszar występowania tego rodzaju świątyń ograniczył niemal zupełnie do terenów na południe od Dunaju, zaś ich formę architektoniczną uznał za spokrewnioną z układem chóru kościoła w Sankt Lambrecht¹⁷.

Jako swoiście austriacką „opozycję względem francuskiej zasady obejścia” („Opposition zum französischen Umgangsprinzip”) widział w omawianym typie Günter Brucher, opisując w czterdzieści lat po Buchowieckim architekturę gotycką w Austrii. Podobnie jak jego poprzednik, wielkie znaczenie w rozwoju hal z poligonalnym chórem zintegrowanym (choć ta nazwa w książce Bruchera nie pada) przyznał pierwszym świątyniom z chórami trójnawowymi o wspólnym, trójbocznym zamknięciu, czyli *Wallseerkapelle* w Enns i kościołowi pielgrzymkowemu w Pöllaubergu. Trójkątne przeszła na zakończeniu naw bocznych (Zwickeljoche) uznał za część obejścia, które w Enns podkreśla centralną przestrzeń ołtarzową kaplicy, zaś w Pöllaubergu służyło przede wszystkim jako miejsce dla ruchu pątników. W bliskim powiązaniu z tymi dwiema budowlami autor widział też architekturę kościoła w Sankt Lambrecht¹⁸.

Dla odmiany zupełnie inaczej na problem hal z poligonalnym chórem zintegrowanym zapatrywał się Klaus Jan Philipp w artykule poświęconym w całości temu zagadnieniu. Już w tytule autor użył określenia „poligonalne trójnawowe chóry halowe bez obejścia”, jako jego zdaniem najodpowiedniejszego terminu na opisanie tego typu budowli. W opozycji do dotychczasowych badaczy, zanegował on jakiegokolwiek bezpośrednie powiązania między wzniesionymi na tym rzucie świątyniami (z wyjątkiem kaplicy w Enns i kościoła w Pöllaubergu), uznając je za całkowicie od siebie niezależne. Zdaniem Philippa, dla powstania tego typu budowli (jak również i dla „klasycznych” hal obejściowych) decydujące znaczenie miał wykształcony w XIII w. typ wysokiego chóru (Hochchor), najdoskonalej wcielony w życie w górnej kaplicy Sainte-Chapelle w Paryżu. Jak dowodził autor, ten typ prezbiterium zawierał w sobie potencjalną możliwość wprowadzenia w jego wnętrze podziałów nawowych, co w efekcie doprowadziło do pojawienia się tytułowych „chórów halowych bez obejścia” w różnych częściach Europy w sposób całkowicie od siebie niezależny. A zatem dopatrywanie się

¹⁷ „Hallenchöre ohne Stützenkranz konstruiert, in denen der Binnenchor rechtwinklig schließt, also die beiden östlichen Freistützen nicht aus der Pfeilerreihe heraustreten. Diese Bauform ist fast ausschließlich auf den Raum südlich der Donau begrenzt”, NUSSBAUM 1994, s. 238.

¹⁸ BRUCHER 1990, s. 109–120.

genetycznych powiązań między różnymi budowlami wzniesionymi na tym rzucie jest według Philippa nadużyciem¹⁹.

Tak ostro zaznaczone stanowisko nie spotkało się jednak z szerszym oddźwiękiem w literaturze przedmiotu. Wręcz przeciwnie, Ulrike Gentz, autorka opublikowanego niedawno dużego studium porównawczego hal obejściowych w Środkowej Europie, uznała wykształcenie się „zredukowanych hal obejściowych” (jak je konsekwentnie określa) jako wynik procesu bardzo intensywnej wymiany form między sąsiadującymi ze sobą regionami architektury ceglanej. Co więcej, badaczka uznała proces ten za w pewnym sensie równoległy z kształtowaniem się różnych wariantów „klasycznych” hal obejściowych na Łużycach czy Dolnym Śląsku. To właśnie Łużyce są zdaniem Gentz specjalnym terenem, gdzie dochodziło do stopniowej ewolucji tego typu przestrzennego, który z jednej strony zorientowany był na „w pełni wykształcone” hale obejściowe, a z drugiej na chóry trójapsydowe wywodzące się z architektury lubeckiej (przede wszystkim z terenu Marchii Wkrzańskiej i Dolnego Śląska). Jak zaznaczyła autorka, również w Bawarii, gdzie znajduje się drugie znaczne skupisko hal z poligonalnym chórem zintegrowanym, dochodziło do wielostronnych procesów wymiany idei architektonicznych, być może również ponadregionalnych. Dlatego też nie są wykluczone związki hal „południowych” z ceglany, „północnymi”. Jako możliwe przyczyny upraszczania się halowych obejść Gentz podała aspekty zarówno materiałowe i techniczne, jak i polityczne i gospodarcze, kształtujące możliwości fundacyjne miast budujących takie, a nie inne typy świątyń²⁰. I tak chociażby na Dolnych Łużycach proces ten miałby się wiązać m.in. ze znacznym osłabieniem gospodarczym i licznymi niepokojami społecznymi, takimi jak raubritterstwo czy wojny husyckie²¹.

Niestety w literaturze polskiej zauważalny jest niemal całkowity brak zainteresowania badaczy problemem hal z poligonalnym chórem zintegrowanym. Nie brakuje oczywiście pozycji dotyczących historii czy architektury poszczególnych budowli, samo jednak zagadnienie genezy typu przestrzennego było jak dotąd traktowane wybitnie pobieżnie. W przypadku ukształtowanych w ten sposób świątyń pisało się zawsze o prymitywizacji, braku konsekwencji, niezrozumieniu i drastycznym uproszczeniu prestiżowego modelu chóru obejściowego, co miało być wynikiem działalności budowlanej „lokalnych majstrów”, jak to ujął w „Architekturze gotyckiej w Polsce” Marian Kutzner²².

¹⁹ PHILIPP 1989, s. 51–60.

²⁰ GENTZ 2003, s. 179–237, 373–406, 410–411; zob. też GENTZ 2001, s. 238–251.

²¹ GENTZ 2003, s. 184.

²² KUTZNER 1995, s. 162; zob. też KUTZNER 1988, s. 103–116.

W ostatnim czasie wielkopolskimi chórami obejściowymi zajął się Jacek Kowalski. W opublikowanym niedawno artykule postawił on pytanie, czy uzasadniona jest wyżej wspomniana, wręcz druzgocąco negatywna ocena poziomu architektury gotyckiej w Wielkopolsce pióra Mariana Kutznera. Ponowne przeanalizowanie genezy i źródeł inspiracji tej specyficznej grupy kościołów pozwoliło mu wykazać, że powtarzanie ambitnych wzorców nawet przez słabiej wykwalifikowane warsztaty nie zawsze musiało być bezrefleksyjne i pozbawione zrozumienia. Kowalski nie potraktował jednak budowli w Bninie, Dolsku czy Nowym Mieście nad Wartą jako przykładów odrębnego typu przestrzennego, odnosząc je za każdym razem do wzorcowych – jego zdaniem – hal obejściowych w Poznaniu (kolegiata NMP) i Kórniku²³.

Na typologiczne pokrewieństwo wielkopolskich kościołów wzniesionych w tym układzie jako pierwszy zwrócił uwagę jeszcze w XIX wieku Julius Kohte w swoim inwentarzu topograficznym prowincji poznańskiej ówczesnych Niemiec²⁴. Jego ustalenia powtórzył później Kutzner²⁵, a ostatnio także Tomala, nie rozwijając jednak szerzej tego zagadnienia i ograniczając się jedynie do zestawienia typologicznego²⁶.

Jak zatem widać z powyższego zestawienia literatury, problem hal z poligonalnym chórem zintegrowanym wciąż oczekuje na wnikliwe opracowanie. Zwłaszcza budowle tego typu znajdujące się na terenie Polski domagają się dokładnej analizy na szerokim tle porównawczym, gdyż jak do tej pory nie były one ujmowane w żadnych ponadregionalnych studiach. Nie jest to jednak zadanie proste, gdyż, jak słusznie zauważyła Ulrike Gentz, omawiane zagadnienie jest niezwykle złożone i wieloaspektowe, i z pewnością wymaga wielu dalszych, pogłębionych badań²⁷.

²³ KOWALSKI 2006, s. 197–211.

²⁴ KOHTE 1898, s. 63–64.

²⁵ KUTZNER 1995, s. 168.

²⁶ TOMALA 2007, s. 84.

²⁷ GENTZ 2003, s. 182.

Hale z poligonalnym chórem zintegrowanym na terenie Polski

Dla właściwego opracowania zagadnienia hal z poligonalnym chórem zintegrowanym na terenie Polski niezbędne jest w pierwszej kolejności szczegółowe przedstawienie świątyń, zaliczanych do tego typu przestrzennego. Na omówienie budowli składać się tu będzie prezentacja stanu dotychczasowych badań, historia w oparciu o źródła pisane, opis architektury oraz jej analiza. W tym ostatnim punkcie będę się starał (często hipotetycznie) rekonstruować proces wznoszenia kościoła i rozwarstwić fazy budowlane, tak w oparciu o wcześniej cytowane źródła, jak i same formy architektoniczne. Równie istotnym aspektem będzie też podkreślanie wyjątkowych cech omawianych tu świątyń oraz próba ustalenia genezy ich układów przestrzennych czy konkretnych rozwiązań artystycznych.

1. KOŚCIÓŁ PARAFIALNY W GÓRZE¹

A. Stan badań

Kościół farny p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Górze (d. Śląskiej, niem. Guhrau), nieco zapomnianej dziś miejscowości leżącej między Lesz-

¹ Ta część pracy była już publikowana w pierwotnej wersji, zob. ADAMSKI 2008, s. 183–198.

nem a Głogowem, zajmuje szczególne miejsce wśród polskich hal z poligonalnym chórem zintegrowanym. Jest nie tylko zdecydowanie największy rozmiarami, ale cechuje się też najbardziej złożonym, ambitnym programem architektonicznym.

Mimo iż świątynia ta, w porównaniu z innymi kościołami parafialnymi miast pogranicza Śląska i Wielkopolski, wyróżnia się znaczną monumentalnością oraz nader ciekawym układem przestrzennym, nie doczekała się jak dotąd satysfakcjonującej naukowej monografii. Wzmiankowana jest jednak w syntezach dziejów sztuki średniowiecznej na Śląsku oraz w opracowaniach o charakterze inwentaryzacyjnym i konserwatorskim, co jednak nie wyjaśnia w sposób dostateczny problemów związanych z jej formą artystyczną.

Do dziś jedną z najszerzych publikacji dotyczących górowskiej fary jest opis zamieszczony w inwentarzu terenowym Hansa Lutscha z r. 1889. Badacz ten czas budowy kościoła określił ogólnie na wiek XV i XVI, zaś występującą na ceglach chóru datę 1552 uznał za moment ukończenia prac. Specyficzny układ rzutu określił mianem „Abkürzung des Grundrisses” i uznał za typowy dla Brandenburgii i Pomorza, zaś w formie filarów między nawowych zauważył wpływ wielkich bazylik wrocławskich². W wydanym kilkanaście lat później dziele „Bilderwerk schlesischer Kunstdenkmäler” opublikował rzut fary z próbą rozwarstwienia, zaś jej schemat przestrzenny określił jako halę z uproszczonym obejściem, mającą dotrzeć tu z *Frauenkirche* w Monachium za pośrednictwem Czech³.

W polskiej literaturze naukowej wzmianka o kościele w Górze pojawia się po raz pierwszy dopiero w r. 1950 w syntetycznym ujęciu dziejów sztuki na Dolnym Śląsku pióra Gwidona Chmarzyńskiego. Stwierdził on ogólnikowo, iż typ hali z obejściem w Górze charakterystyczny jest dla środkowego Niziu Bałtyckiego, a nadto ujawnia interesujące – choć przez autora niesprecyzowane – związki z Wielkopolską⁴.

W wydanej rok później pracy o architekturze gotyckiej na Śląsku, Hans Tintelnot, powtarzając hipotezy Lutscha co do datowania budowli, wskazał na kościół św. Mikołaja w Greifswaldzie jako na najbliższą analogię rzutu dla górowskiej fary. Podkreślił jednak brak bezpośrednich związków warsztatowych obu budowli i wysunął jednocześnie przypuszczenie, że koncepcja takiego schematu przestrzennego (nazwanego „uproszczonym chórem halowym z obejściem” – „verkümmerte Form des Hallenchores

² LUTSCH 1889, s. 258–260.

³ LUTSCH 1903, kol. 70–71.

⁴ CHMARZYŃSKI 1950, s. 148.

mit Umgang”) miała wywodzić się z kręgu kościołów Górnego Palatynatu i Frankonii, z kościołem św. Marcina w Ambergu na czele⁵.

Marian Kutzner, omawiając problem tradycjonalizmu śląskiej architektury późnogotyckiej, jedynie wzmiankował kościół w Górze wśród budowli halowych charakteryzujących się percepcją wzorów tradycyjnych; zauważył też w nim wpływy architektury marchijskiej i określił czas powstania korpusu na 3 ćw. XV w.⁶

Pracą jak dotąd najpełniejszą, choć pozostającą w maszynopisie i przez to niefunkcjonującą w obiegu naukowym, jest studium historyczno-architektoniczne górowskiej fary pióra Bolesławy Krzyślak, powstałe na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie w r. 1984. Poza szczegółowo ujętymi dziejami kościoła, autorka zaproponowała rozwarstwienie faz budowlanych, zestawione z krytycznie opracowanymi, choć stosunkowo nielicznymi źródłami odnoszącymi się do górowskiej świątyni. Za datę ukończenia budowy przyjęła rok 1522, negując znaczenie dotychczas podnoszonej daty 1552. Za dowód na zależność od wzorów marchijskich i brandenburskich uznała fryzy w elewacji zachodniej, zaś redukcję schematu chóru obejściowego zestawiała z kościołami tego typu na Dolnych Łużycach. Wnętrze fary jest według opinii autorki nawiązaniem do najstarszych hal śląskich, zwłaszcza kościoła NMP na Piasku we Wrocławiu i kościoła w Namysłowie⁷.

Pewne podsumowanie dotychczasowej wiedzy stanowi nota katalogowa autorstwa Andrzeja Włodarka, umieszczona w „Architekturze gotyckiej w Polsce”⁸. Tymczasem w rozdziale pióra Mieczysława Złata w tomie syntezy powyższego dzieła, o farze w Górze dowiadujemy się tylko tyle, iż jej „halowe obejście [...], choć w stosunku do nyskiego prototypu uproszczone i mniejszej skali, mogło uchodzić za nowatorskie w momencie rozpoczęcia budowy, ale już nie przy jej kończeniu [...] w sto lat później”⁹.

Ostatnie lata przyniosły wreszcie publikację wspomnianej dysertacji Ulrike Gentz, w której nieco uwagi poświęcono omawianej budowli. Badaczka powtórzyła za pozostałymi autorami uwagi o śląskim charakterze filarów międzynawowych; analogię dla zewnętrznego wieloboku wschodniej części świątyni odnotowała w kościele św. Mikołaja w Fürstenberg (ob. Eisenhüttenstadt), a jednocześnie zauważyła wpływy czeskie w umieszczeniu na osi

⁵ TINTELNOT 1951, s. 131–132.

⁶ KUTZNER 1965, s. 228.

⁷ KRZYŚLAK 1982, s. 1–72.

⁸ WŁODAREK 1995, s. 89–90.

⁹ ZŁAT 1995, s. 146–147.

budowli przypory, podobnie jak w kościele św. Jakuba w Nysie. Wreszcie stwierdziła ogólnikowo, iż „w dyspozycji rzutu i sklepień, jak i w proporcjach wnętrza i jego poszczególnych elementów [...] miejski kościół parafialny w Górze jawi się jako interesujące kompendium z wokabularza form środkowośląskich, czeskich i łużyckich”¹⁰.

Za zupełnie błędne trzeba uznać tymczasem informacje zamieszczone w niedawnej publikacji autorstwa Janusza Tomali. Uznał on bowiem, iż obejście w górowskiej farze stanowią przystawione do prezbiterium kaplice, zaś kaplica Mariacka, wbrew formom jej architektury, jest starsza od całego kościoła i pochodzi jeszcze z XIV w.¹¹

Jak zatem widać, dotychczasowi badacze zajmujący się architekturą górowskiej fary nie ustalili w sposób precyzyjny i jednoznaczny genezy jej charakterystycznych form. Wynika to w dużej mierze z zastosowania bardzo specyficznego układu przestrzennego, będącego w zasadzie rozwiązaniem jednostkowym, przynajmniej na terenie Śląska i regionów bezpośrednio z nim sąsiadujących. Jednocześnie sytuacji nie ułatwia brak w kościele oryginalnego gotyckiego detalu architektonicznego, nie licząc standardowych fryzów w fasadzie zachodniej.

B. Historia

Pierwszą wzmiankę o górowskiej farze odnajdujemy w dokumencie księcia Jana Ścinawskiego z r. 1322 lub 1332, potwierdzającym przekazanie przez Henryka ze Starej Góry Janowi von Donyn „ius patronatus ecclesiae parochialis in Gora”¹². W marcu r. 1332 książę potwierdził także donację Baltazara von Dohna na rzecz kościoła parafialnego. Prawdopodobnie uposażenie nowej świątyni wiązało się z przeniesieniem i inkorporacją parafii św. Jakuba w osadzie Stara Góra. Już w r. 1335 utworzono archidia-

¹⁰ „Folglich repräsentiert die Guhrauer Stadtpfarrkirche sowohl in der Disposition ihres Grundriß- und Gewölbesystems als auch der Raumproportionierung und der Formulierung ihrer Einzelelemente, wie etwa der Pfeilergestaltung oder der Arkadenprofilierung, ein interessantes baukünstlerisches Kompendium aus mittelschlesischem, böhmischem und lausitzischem Formenvokabular”, GENTZ 2003, s. 210–216.

¹¹ TOMALA 2007, s. 87, 172.

¹² Fakty historyczne w tej części pracy przytaczam na podstawie: KRZYŚLAK 1982, s. 9–30. Autorka powołuje się krytycznie na źródła dotyczące fary w Górze, opracowane i wydane przez Josepha Jungnitta: JUNGNITZ 1902, s. 365–387; JUNGNITZ 1907, s. 102–109, 172–180, 458–476.

konat górowski. Z r. 1362 pochodzi zapis darowizny Ottona von Dohna na rzecz dwóch ołtarzy – jednego w farze i jednego w szpitalnym kościele św. Mikołaja. Nazwiska plebanów notowane są od 2 poł. XIV w.; pod datą 1399 uchwytni są dwaj kapelani oraz dwaj altaryści. Rok później na mocy dokumentu biskupa wrocławskiego Konrada z Oleśnicy powołano do życia przy kościele parafialnym bractwo N.P. Marii. Ten sam biskup w r. 1429 potwierdził fundację kaplicy „unter dem neuen Chor gegen dem Marckte mit zweyen Fenster aufgerichtet”. Z lat 1419 i 1439 pochodzą informacje o fundacjach licznych altarii; rokiem 1439 opatrzone jest też nadanie na rzecz ambony. W kolejnych latach następują liczne dalsze zapisy na rzecz ołtarzy dla górowskiej fary: w r. 1440 na ołtarz Trzech Króli, w 1443 – św. Katarzyny, w 1447 – św. Zygmunta, zaś w r. 1455 miała miejsce książęca fundacja ołtarza NMP.

Wkrótce później, w r. 1457, miasto dotknął ogromny kataklizm – pożar zniszczył „oppidum Gura totaliter cum ecclesia et campanae organa et alia”. Zapewne niedługo po tej dacie rozpoczęto odbudowę zniszczonej fary, tymczasem funkcje parafialne pełnił zastępczo kościół Bożego Ciała. Prace przy wznoszeniu nowej świątyni św. Katarzyny musiały postępować dość szybko, bo już z r. 1469 pochodzą nadania na rzecz ołtarzy św. Małgorzaty i św. Zygmunta, co może sugerować przynajmniej częściowe udostępnienie kościoła wiernym.

Kolejne uposażenia pochodzą z lat osiemdziesiątych; w r. 1484 ufundowano ołtarz NMP, zaś z r. 1486 pochodzi zapis na ołtarz Matki Boskiej „in der Pfarrkirchen zum Gohr”, w tym też roku bracia Henryk i Konrad von Dohna dokonali darowizny na rzecz bractwa Najświętszej Marii Panny. Powyższe informacje sugerują, iż w tym czasie budowa górowskiej fary musiała być już na ukończeniu, skoro możliwe było wyposażanie wnętrza, a przy parafii działały już różne konfraternie.

W r. 1490 biskup wrocławski Jan IV Roth potwierdził prawo patronatu rodziny Dohna nad kościołem parafialnym w Górze, przekazując stosowny akt Abrahamowi von Dohna. Pierwsza wzmianka o wyposażeniu kaplic pochodzi z r. 1491, kiedy to uposażono altarystę z kaplicy św. Jana. Tymczasem w kwietniu roku 1500 nadano kościołowi 100 dni odpustu za ofiary i modlitwy w wyznaczone dni w roku. Uzyskane w ten sposób dochody miały być przeznaczone na renowację i upiększenie kościoła.

Wspomniany już biskup Jan IV Roth w dwa lata później zatwierdził fundację altarii Bożego Ciała i świętych Jana Chrzyciela i Jakuba Apostoła, dokonaną w r. 1419 przez mieszczanina Jakuba Hellpetera. Być może wystawiony przez biskupa akt wiązał się z wybudowaniem dwuprzęsłowej kaplicy południowej, skoro w r. 1508 doszło do darowizny proboszcza

Henryka von Dohna i jego krewnych, przeznaczonej na rzecz wzbogacenia „nowo wybudowanej kaplicy Mariackiej” o „mały chór” dla śpiewów codziennych¹³.

Ostatnie zapisy na rzecz górowskiej fary zamykają się zasadniczo w pierwszej tercji XVI w.: z r. 1511 pochodzi donacja dla altarystów ołtarza św. Katarzyny, z 1522 uposażenie ołtarza św. Jana, zaś nadania z lat 1511 i 1517 dotyczyły bractwa NMP. Uwieńczeniem tych licznych fundacji był dokument ogólnego uposażenia dla całego kościoła parafialnego, pochodzący z r. 1535.

Jak się wydaje, świątynia w Górze nigdy nie przeszła na stałe w ręce protestantów; od r. 1559 mieli oni jednak prawo odprawiania swoich nabożeństw pięć razy w tygodniu we farze i w pozostałych kościołach podmiejskich. O ile magistrat górowski był zdominowany przez zwolenników nauki Lutra, o tyle posiadająca prawo patronatu nad świątynią rodzina von Dohna pozostała najprawdopodobniej katolicka; ponadto archidiacon głogowski Jan Briger pisał w r. 1580 o górowskiej farze jako o „*ecclesia parochialis sub oboedientia catholicae et Romanae ecclesiae ac fidei adhuc constitutae*”. Całkowita rekatolicyzacja kościoła nastąpiła podczas wojny trzydziestoletniej w r. 1628, kiedy to władze miejskie zostały zmuszone przez stacjonujące w Górze wojska cesarskie pod wodzą księcia Liechtensteina do wydania nakazu opuszczenia miasta przez wszystkich protestantów, którzy dobrowolnie nie przejdą na wiarę katolicką.

Jak o tym świadczy opis wizytacyjny kościoła z r. 1670, musiał on jeszcze podówczas posiadać niemal pełne gotyckie wyposażenie: „*multa sunt altaria in hac ecclesia tam in columnis quam in capellis...*”; ołtarze te określane są jako „dawne”. W r. 1705 dobudowano kaplicę św. Anny, ufundowaną przez proboszcza Aleksego Abara ku pamięci jego rodziców, podczas gdy dwuprzęsłową kaplicę południową, dedykowaną do tej pory św. Annie, przemianowano na Bożego Ciała i św. Jana Chrzciciela. Tymczasem w r. 1711 po śmierci Karola Hannibala, ostatniego z rodu von Dohna, patronat nad farą całkowicie przejęło miasto. Do korpusu od strony północnej dostawiono barokową kaplicę p.w. Matki Bożej Wspomożycielki.

Tragiczny dla miasta i fary okazał się epizod wojny siedmioletniej. 10 października 1759 r. Góra została niemal doszczętnie zniszczona przez pożar wzniesiony przez Rosjan. Celowo podpalone zostało wnętrze kościoła św. Katarzyny, zniszczeniu uległy wieże wraz z dzwonami. Część dawnego wyposażenia udało się jednak uratować dzięki przeniesieniu do kościółka Bożego Ciała. Do ponownego użytku wiernym fara została oddana w r. 1763;

¹³ Kaplica Bożego Ciała bywała okresowo nazywana właśnie kaplicą Mariacką.